

Księga Ezechiela

Rozdział 24

1. I stało się słowo Pańskie do mnie roku dziewiątego, miesiąc dziesiątego, dziesiątego dnia tegoż miesiąca, mówiąc: 2. Synu człowieczy! napisz sobie imię dnia tego, tegoż właśnie dnia; bo obległ król Babiloński Jeruzalem prawie tegoż dnia. 3. A rzecz przez przypowieść do tego domu odpornego, podobieństwo mówiąc do nich: Tak mówi panujący Pan: Przystaw ten garniec, przystaw, a nalej węć wody; 4. A zebrawszy sztuki należące do niego, każdą sztukę dobrą, udziec i łopatkę, najlepszemi kośćcami napełń go. 5. Weźmijże i co najwyborniejsze bydlę, a nałóż ogień z kości pod niem; sprawże aby to wrzało i kipiało, żeby i kości jego rozewrzały w niem. 6. Przetoż tak mówi panujący Pan: Biada temu miastu krwawemu, garncowi, w którym zostaje przywara jego, z którego, mówię, przywara jego nie wychodzi: po sztukach, po sztukach wyciągaj z niego, nie padnieć nań los. 7. Bo iż krew jego jest w pośrodku jego, na wierzchu skały wystawiło ją, nie wylało jej na ziemię, aby była zakryta prochem; 8. Tedy i Ja rozniecę zapalczywość na wykonanie pomsty, wystawię krew jego na wierzchu skały, aby nie była zakryta. 9. Przetoż tak mówi panujący Pan: Biada temu miastu krwawemu; bo i Ja naniecę wielki ogień, 10. Przykładając drew, rozniecając ogień, wniwecz obracając mięso, i zaprawiając korzeniem, tak, że i kości spalone będą; 11. A postawię ten garniec na węgle jego próżny, aby się zagrzała i rozpalila miedź jego, a żeby się rozpląnęły w pośród jego plugastwa jego, a iżby zniesiona była przywara jego. 12. Utrudziło mię kłamstwami swemi, przetoż nie wynijdzie z niego wielkość szumowin jego, do ognia muszą szumowiny jego. 13. W nieczystości twojej jest sprosność; dlatego, zem cię oczyszczał; a przecieś nie oczyszczona, i od nieczystości twojej nie będziesz więcej oczyszczana, aż uspokoję na tobie rozgniewanie moje. 14. Ja Pan mówiłem; przyjdzie to, i uczynię to, nie cofnę się, ani sfolguję, ani mi żal będzie; według dróg twoich, i według spraw twoich sądzić cię będę, mówi panujący Pan. 15. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc: 16. Synu człowieczy! oto Ja od ciebie odejmę żądność oczów twoich z prędką; wszakże nie kwil, ani płacz, a niech nie wychodzą łzy twoje. 17. Zaniechaj kwilenia, nie czynź żałoby, jako bywa nad umarłym; czapkę twoję włoż na się, a obuwie twoje wzuj na nogi twoje, a nie zasłaniaj warg, a chleba niczyjego nie jedz. 18. Co gdym z poranku ludowi powiedział, tedy umarła żona moja w wieczór; i uczyniłem rano, jako mi rozkazano. 19. I mówił lud do mnie: I nie oznajmiszże nam, co nam te rzeczy znaczą, które ty czynisz? 20. Tedy rzekł do nich: Słowo Pańskie stało się do mnie, mówiąc: 21. Powiedz domowi Izraelskiemu: Tak mówi panujący Pan: Oto Ja splugawię świątnicę moję, wyniosłość mocy waszej, żądność oczów waszych, i to, w czym się kocha dusza wasza, a synowie wasi i córki wasze, któreście zostawili, od miecza polegna. 22. I uczynicie, jakom uczynił; nie zasłonicie wargi, a chleba niczyjego jeść nie będziecie; 23. A czapki swe na głowach swych, i bóty swoje na nogach swoich mając, nie będziecie kwilić ani płakać; ale będziecie schnąć dla nieprawości waszych, a wzdychać jeden z drugim. 24. Bo wam jest Ezechyjel dziwem, według wszystkiego, co on czyni, czynić będziecie;

a gdy to przyjdzie, dowiedzie się, że ja panujący Pan. **25.** A ty, synu człowieczy! azaż w ten dzień, którego Ja odejmę od nich moc ich, wesele ozdoby ich, żądność oczów ich, i to, po czym tęskni dusza ich, synów ich i córki ich, **26.** Izali dnia onego nie przyjdzie do ciebie ten, co uciecze, oznajmując ci to? **27.** Dnia onego otworzą się usta twoje przy tym, który ujdzie; a będziesz mówił, i nie będziesz więcej niemym; i będziesz im dziwem, a poznają, że ja Pan.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.